

Sułkowska Joanna

Od: *

Wysłano: poniedziałek, 7 czerwca 2021 19:42

Do: umk

Temat: Petycja ws zmian prawnych, które ułatwią montaż paneli fotowoltaicznych

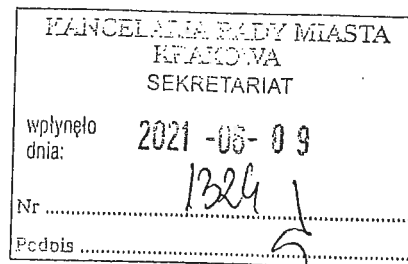
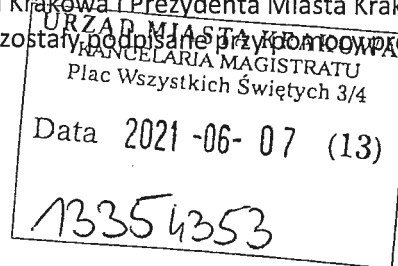
Załączniki: petycja ułatwienie montażu paneli fotowoltaicznych do PMK.pdf; petycja ułatwienie montażu paneli fotowoltaicznych do RMK.pdf

Szanowni Państwo!

W załączniku przesyłam petycję, które jest skierowana jest do Rady Miasta Krakowa i Prezydenta Miasta Krakowa. Pisma do obu adresatów są umieszczone w osobnych plikach. Dokumenty zostały podpisane przy pomocy profilu zaufanego.

Z poważaniem

*

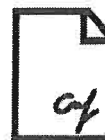


BR-03

11.5/1000

PRZEWODNICZĄCY
RADY MIASTA KRAKOWA

Dominik Jaśkowiec



PODPIS ZAUFANY

Dokument podpisany elektronicznie
podpisem zaufanym

Kraków, 7 czerwca 2021 r.

Przewodniczący Rady Miasta Krakowa
Dominik Jaśkowiec
pl. Wszystkich Świętych 3-4,
31-004 Kraków

Szanowny Panie Przewodniczący!

Niniejszym składamy petycję, której adresatem jest Rada Miasta Krakowa.

Miasto wprowadza przepisy, które uniemożliwiają legalną instalację paneli fotowoltaicznych na wielu budynkach. W kolejnych planach zagospodarowania przestrzennego pojawiają się regulacje sprawiające, że montaż ogniw może skutkować przekroczeniem dopuszczalnych parametrów budynku, niemożliwe do spełnienia wymogi dotyczące kolorów powłoki pochłaniającej światło czy ograniczania mocy prądu jaką można pozyskać ze słońca. Kraków wprowadza restrykcje na niespotykaną w kraju skalę, a miasto staje jednym z najmniej przyjaznych miejsc dla rozwoju energetyki odnawialnej. Dlatego prosimy o rozpatrzenie naszych propozycji mających ułatwić rozwój ekoenergetyki.

W ponad 100 miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego znalazły się zapisy, które sprawiają, że panele fotowoltaiczne są wliczane do wysokości budynków. Dopuszczone wartości zabudowy określone w uchwałach często odpowiadają już istniejącym domom i biurowcom. W efekcie instalacja ogniw na wielu obiektach skutkowałaby przekroczeniem dopuszczalnych parametrów, a gospodarze obiektów nie mają legalnej możliwości pozyskiwania prądu ze słońca. Problem dotyczy zabudowań z płaskim dachem gdzie konieczne jest aby panele wystawały ponad konstrukcję budynku żeby móc lepiej pochłaniać światło. Źródłem problemów amatorów odnawialnych źródeł energii jest stosowana w Krakowie definicja wysokości zabudowy, która od lat jest umieszczana w kolejnych planach. Obejmuje ona wszelkie elementy wystające budynku w tym instalacje. W Polsce zdecydowana większość samorządów w zupełnie odmienny sposób określania maksymalne parametry obiektów. Najczęściej władze lokalne nie tworzą własnych regulacji i przyjmują metodę obliczeń zawartą w rozporządzeniu ministra. W takiej sytuacji jako punkt odniesienia przyjmuje położenie stropodachu, a zewnętrzne instalacje nie są wliczane do kalkulacji. Krakowskie rozwiązanie nie byłoby jednak złe gdyby pomyślano o zastosowaniu odpowiednich wyłączeń. Stosowane zapisy mogą być przeszkodą nie tylko dla paneli fotowoltaicznych, ale również dla tworzenia zielonych dachów. Miejskich planistom zabrakł trochę wyobraźni, a rozwiązanie zostało

powielone w dziesiątkach planów. W efekcie powstały spore obszary miasta, gdzie nie da się legalnie zainstalować paneli.

W większości planów zagospodarowania przestrzennego obowiązujących na terenie Krakowa wysokości zabudowy jest definiowana jako: „całkowita wysokość obiektów budowlanych, o których mowa w przepisach ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane mierzoną od poziomu terenu istniejącego a dla budynku: od poziomu terenu istniejącego w miejscu najniższej położonego wejścia, usytuowanego ponad poziomem terenu istniejącego, do najwyższej położonego punktu budynku: przekrycia, attyki, **nadbudówek ponad dachem takich jak** maszynownia dźwigu, centrala wentylacyjna, klimatyzacyjna, kotłownia, elementy klatek schodowych”

W przepisie jest użyte bardzo ogólne określenie „punktu budynku”, który jest definiowane jako wszystkie elementy zespolone z obiektem. W dodatku regulacja zawiera odniesienie do instalacji jakimi są klimatyzacja czy wentylacja, a użyte słowa „takich jak” oznaczają że jest to tylko przykład. Z tych dwóch powodów panele są wliczane do wysokości budynków i instalacja ogniw może skutkować przekroczeniem dopuszczalnych parametrów budynku.

Natomiast większość samorządów określa wysokość budynków w oparciu o definicję zawartą w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw budownictwa w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie zgodnie, z którą ten parametr budynku „mierzy się od poziomu terenu przy najniższym położonym wejściu do budynku lub jego części, znajdującym się na pierwszej kondygnacji nadziemnej budynku, do górnej powierzchni najwyższej położonego stropu, łącznie z grubością izolacji cieplnej i warstwy ją osłaniającej, bez uwzględniania wyniesionych ponad tę płaszczyznę maszynowni dźwigów i innych pomieszczeń technicznych, bądź do najwyższej położonego punktu stropodachu lub konstrukcji przekrycia budynku znajdującego się bezpośrednio nad pomieszczeniami przeznaczonymi na pobyt ludzi.”

W tym wypadku punkt odniesienia stanowi powierzchnia najwyższej położonego stropu lub konstrukcji przekrycia budynku znajdującego się bezpośrednio nad pomieszczeniami przeznaczonymi na pobyt ludzi. Dlatego w przypadku większości samorządów panele nie są wliczane do wysokości budynku i dużo łatwiej jest w ekologiczny sposób pozyskiwać prąd. Krakowskie rozwiązanie ma jednak swoje zalety, bo w pewnych sytuacjach utrudnia kombinowanie. Magistrat zapomniał niestety o zastosowaniu odpowiednich włączeń.

Stosowanie przez Kraków własnej definicji wysokości może budzić wątpliwości natury formalnej. Sądy Administracyjne coraz częściej kwestionują możliwość kreowania przez samorzady swoich sposobów określania parametrów budynków (np. wyrok WSA w Gdańsku z dnia 16 września 2020 r., II SA/Gd 115/20).

W projektach niektórych nowych planów pojawia się zapis, że mogą być instalowane tylko panele fotowoltaiczne, która są w kolorze dachu. Wymóg sprawia, że inwestycja w odnawialne źródła energii może stać się zupełnie nieopłacalna. Barwa ogniw wynika z przyczyn technologicznych. Kolor powłoki przekłada się na absorpcję światła, które jest przemieniane na prąd. Najpopularniejsze i zarazem najbardziej efektywne rodzaje ogniw fotowoltaicznych są dostępne tylko w odcieniach niebieskiego oraz czarnego. Co prawda eksperymentuje się z kolorowymi nakładkami na panele. Technologiami nie jest jeszcze jednak w pełni rozwinięta, a wielobarwne dopiero pojawią się w sprzedaży. Ognia z kolorowymi nakładkami są znacząco droższe, a sprawność barwionych instalacji jest nawet 40% mniejsza. Co może czynić inwestycje zupełnie nieopłacalną. Trudno się dziwić, że technologie jest tarkowana jako niszowa nowina. Co ciekawe wymóg dotyczy również dachów płaskich, nawet jeżeli instalacja nie jest widoczna z zewnątrz. W dodatku paleta barw nakładek jest mocno organiczna, więc w niektórych sytuacjach może się nie udać dobrać odpowiedniego koloru. Alternatywną opcją jest wymiana pokrycia dachu. Takie rozwiązanie wiąże się również ze sporymi

kosztami i komplikacjami. Po za tym warto zastanowić się czy dostosowane do koloru ogniwa dachówki w kolorze czarnym poprawiłyby estetykę otoczenia? Zapis pojawił dotyczący kolorystyki paneli fotowoltaicznych pojawił się między innymi w przedłożonym przez prezydenta projekcie MPZP dla Bielan:

„§ 7

(...)

14. Zasady kształtowania dachów:

(...)

4) w przypadku realizacji instalacji fotowoltaicznych obowiązuje dostosowanie kolorystyki paneli fotowoltaicznych do koloru dachu;”

źródło https://www.bip.krakow.pl/?dok_id=139302

Problem dotyczy na razie niewielkiej części Krakowa. Obawiamy się jednak że jest to początek nowej mody, a regulacje będą w przyszłości rozszerzane na kolejne obszary miasta. Nie udało nam się znaleźć żadnego samorządu w Polsce, który wprowadzałby podobne rozwiązania . Nie uzyskaliśmy konkretnych informacji. Nasi rozmówcy myśleli jednak, że zatrujemy mówiąc o pomysłe regulowania przepisami koloru paneli fotowoltaicznych. Estetyka przestrzeni publicznej jest bardzo ważna. Nie można jednak wymagać od mieszkańców rzeczy nie możliwych.

Miasto konsekwentnie wprowadza w planach zapisy ograniczające maksymalną moc urządzeń wytwarzających energię z odnawialnych źródeł energii. Restrykcje zostały wpisane do ponad 100 uchwał, które obejmują większość miasta. Zakaz dotyczy instalacji mogących wyprodukować więcej prądu niż 100 kW. Ograniczenie może być problematyczne dla właścicieli bardzo dużych budynków, którzy chcieliby pokryć całe dachy panelami. W Europie zachodniej coraz częściej na galeriach handlowych, biurowcach czy kompleksach mieszkalnych instaluje się ogniwa fotowoltaiczne. Wskutek przyjętych regulacji w Krakowie na większą skalę stosowanie takich rozwiązań nie jest to możliwe. Trudno zrozumieć jakie intencje stoją za wprowadzonym przepisem. Nowe technologie sprawia, że panele są coraz efektywniejszym źródłem prądu. Za kilka lat może być potrzebna dużo mniejsza przestrzeń żeby uzyskać moc przekraczająca 100 kW, a plany tworzy się przecież na dziesiątki lat.

Mimo ograniczeń administracyjnych wprowadzanych przez miasto, energetyka odnawialna w Krakowie rozwija się całkiem prężnie. Przyczyna jest prozaiczna. Większości instalacji nie trzeba zgłaszać, a kontrole są bardzo rzadkie. Wielu właścicieli i zarządców budynków może nawet nie wiedzieć, że łamie zapisy prawa miejscowego. Jeżeli nadzór budowany przeprowadziłby jednak kontrolę to sporo amatorów odnawialnej energii mogłoby mieć jednak problemy. Dlatego niefortunne przepisy wymagają poprawy, żeby nie stawiać w trudnej sytuacji mieszkańców, którzy chcą stosować ekologiczne rozwiązania. Trudno zrozumieć czemu Kraków zamiast wspierać rozwój ekologicznych źródeł energii stwarza bariery administracyjne.

Dlatego prosimy o rozpatrzenie trzech postulatów:

Proponujemy żeby w nowych planach wyprowadzić zapisy, które sprawia, że panele fotowoltaiczne nie będą wliczane do wysokości budynku. Warto jednak pomyśleć czy nie byłoby potrzebne zastarzenie, że przepis dotyczy tylko instalacji o wysokości mniejszej niż 1,5 metra żeby zapobiegać nadmiernym zapędom konstruktorskim niektórych właścicieli budynków lub próbie obchodzenia przepisów.

Uważamy, że miasto nie powinno nakazywać stosowania kolorowych nakładek na panelach fotowoltaicznych. Wymóg nie zawsze jest możliwy do spełniania, a technologia nie została jeszcze w pełni dopracowana. Dlatego ciężko oczekiwać od mieszkańców stosowania takich rozwiązań.

Sądzimy również, że kwestia ograniczeń mocy wymaga również przemyślenia. Mamy nadzieję miasto wytłumaczy jakie przesłanki stały za wprowadzaniem restrykcyjnych zapisów do planów.

Przedstawiciele miasta mówią o potrzebie wspierania odnawialnych źródeł energii. Szkoda, że słowom nie zawsze towarzyszą realne działania. Miasto zamiast wspomagać pozyskiwanie prądu z odnawialnych źródeł stwarza niepotrzebne bariery administracyjne. Nie chcemy jednak żeby w kwestiach związanych instalacją paneli fotowoltaicznych panowała zupełna dowolność. Potrzebne są uregulowania, które będą przeciwdziałać wznoszeniu zbyt dużych i nieestetycznych instalacji. Natomiast trudno doszukiwać się sensu w ograniczeniach wprowadzonych przez magistrat. Obawiamy się, że żeby wskutek działań władz miasta Kraków stanie się strefą wolną od ekologicznej energii. Podczas gdy inne samorządy prześcigają w zachęcaniu do instalacji paneli fotowoltaicznych nasze miasto wprowadza ograniczenia w rozwoju ekoenergetyki.

Z poważaniem



